

Ks. Jacek Bram

## PARAFIALNA LEKTURA CZTERECH EWANGELII

W bieszczadzkim miasteczku Ustrzyki Dolne przy kościele pw. NMP Królowej Polski w 2018 roku odbyła się Szkoła Biblijna, którą prowadził ks. prof. Stanisław Haręzga. W ramach tego laboratorium wiary, opartego na rzetelnym wykładzie Ewangelii, społeczność dekanatu Ustrzyki Dolne miała okazję przez pięć kolejnych spotkań (od kwietnia do października wyłączając wakacje) poznać specyfikę poszczególnych Ewangelii. Spotkania nie miały jednak charakteru stricte naukowego, bo choć nie brakuło konkretnych egzegetycznych, to jednak przede wszystkim na pierwsze miejsce ciągle przebijało się przekonanie o życiowej wartości Ewangelii dla człowieka wiary.

Każde spotkanie rozpoczynało się Eucharystią z krótką homilią w oparciu o czytania z dnia. Po Mszy świętej wygłaszana była konferencja. Pierwsza z nich ogólnie wprowadzała w lekturę wszystkich Ewangelii, zaś kolejne cztery dotyczyły ksiąg poszczególnych ewangelistów. W tych konferencjach regularnie uczestniczyło ok. 70 osób. Na ich zakończenie każdy z uczestników otrzymywał schemat indywidualnej lektury danej Ewangelii rozpisany na cały miesiąc. Ostatnim etapem każdego warsztatu było spotkanie w salce katechetycznej przy ciastku i herbacie, w którym regularnie uczestniczyli członkowie Akcji Katolickiej, młodzież oazowa oraz inni uczestnicy szkoły. Były one dobrze wykorzystaną okazją do porozmawiania na różne tematy biblijne.

Myślę, że Szkoła Biblijna, która odbyła się w dekanacie ustrzyckim, była trafionym pomysłem duszpasterskim, dobrze wpisującym się w odnowę biblijną naszej archidiecezji. Trzeba zauważyć, że ludzie biorący w niej udział byli bardzo zadowoleni, gdyż pomogła im z innej strony popatrzeć na Pismo Święte, zwłaszcza na Ewangelię.

Po zakończeniu Szkoły Biblijnej zrodziła się chęć powołania kręgu biblijnego w parafii. W Wielkim Poście 2019 roku ks. proboszcz ogłosił, że w parafii ma powstać grupa biblijna, do której każdy jest zaproszony.

Zapowiedział, że w najbliższy czwartek odbędzie się pierwsze spotkanie. Na to spotkanie przyszło osiem osób. Były to osoby, które w większości związane są już z innymi grupami, np. Akcją Katolicką, Oazą. Na tym spotkaniu nie omawialiśmy jakiegoś konkretnego tematu. Po prostu wszyscy dzieliliśmy się swoimi pragnieniami, ale i obawami, związanymi z powołaniem grupy biblijnej. Stwierdziliśmy, że będziemy spotykać się co dwa tygodnie w czwartek.

Podczas kilku spotkań rozważaliśmy pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju, posiłkując się informacjami zawartymi w książce ks. Dariusza Dziadosza *Tak było na początku*. Ludzie naprawdę z wielkim zainteresowaniem słuchali, ale też żywo włączali się w dyskusję, bo bardziej było to *konwersatorium* niż wykład. Nasz kleryk przygotował prezentację multimedialną. Mogliśmy się wówczas przekonać jak narzędzia cyfrowe pomagają skupić uwagę i zainteresować odbiorców przekazu. Dzięki tym pierwszym spotkaniom uczestnicy mogli m.in. dowiedzieć się o dwóch biblijnych opisach stworzenia, zrozumieć na czym polega podobieństwo człowieka do Stwórcy, zrozumieć istotę grzechu pierworodnego i jego konsekwencje, a także dowiedzieli się jak odczytywać duchowy sens biblijnych genealogii. Ostatnie spotkanie przed wakacjami było zachętą i wprowadzeniem w codzienne czytanie Biblii – *lectio continua* (rozdział po rozdziale) oraz do duchowej lektury Ewangelii z dnia w oparciu o *lectio divina*. Na spotkaniu była okazja, aby ten sposób modlitwy słowem Bożym również poćwiczyć. Myślę, że po wakacjach będziemy dalej kontynuować dokładniejsze poznawanie Księgi Rodzaju.

Wydaje mi się, że na obecnym etapie warto pomyśleć o tym, aby najbliższe rekolekcje w parafii – nie jakieś dodatkowe, ale te wynikające z rytmu roku liturgicznego – były w znacznym stopniu poświęcone słowu Bożemu. W ten sposób może stałyby się inspiracją dla pozostałych parafian i zachęciły ich do osobistej lektury Pisma Świętego.

Myślę, że odnowa biblijna parafii to proces długofalowy, ale konieczny. Trzeba jednak wielkiej cierpliwości i pokory, a owoce będą pojawiać się stopniowo. Niemniej trzeba podejmować to działanie, gdyż jest to powrót do objawienia Bożego, które dziś często idzie w odstawkę na rzecz własnych spekulacji, niekiedy nawet wśród samych teologów i pasterzy, i może dlatego właśnie tyle zamętu w dzisiejszym świecie i Kościele.

Uważam, że każda propozycja odnowy biblijnej parafii ma sens, ale nie może być sztywną ramą, lecz raczej winna pobudzić do własnej twórczości. Ostatecznie bowiem tyle może być propozycji, ile jest duszpastarzy i parafii. Każdy człowiek ma bowiem inne możliwości i talenty, i jeśli tylko potrafi z nich korzystać, to z pewnością niejednego do Boga przez Biblię przyprowadzi. Gdy człowiek jest sobą, a nie daje się być skrepowanym przez ścisłe trzymanie się schematów, to jest autentyczny, co od razu daje się zauważyć, a to pociąga innych. Dla jednego łatwiejsze będzie prowadzenie spotkań bardziej wykładowych, dla innego bardziej dialogowych, jeszcze inny będzie częściej korzystał z multimediiów itd. Jeden drugiego uzupełnia. Ważne, żeby chcieć. Ważne jest też mieć wizję, ale tu nie chodzi o szczegóły, tylko o ogólny kierunek rozwoju i niepodważalne zasady, których trzeba się trzymać niezależnie od wszystkiego. Gdy chodzi o konkrety, to one powinny być rozeznawane na bieżąco.